

## Tarcza antyrakietowa w Europie Południowo-Wschodniej – plany rozbudowy w cieniu rozmów z Rosją

Piotr Żochowski

3 maja prezydent Rumunii Traian Băsescu ujawnił, że Bukareszt zaakceptował rozmieszczenie wyrzutni rakiet przechwytyjących SM-3 w byłej bazie lotniczej Deveselu leżącej w pobliżu granicy z Bułgarią. Podkreślił przy tym, że Rumunia biorąc udział w budowie tarczy antyrakietowej uzyska gwarancję najwyższego w historii tego państwa poziomu bezpieczeństwa. Deklaracja prezydenta Băsescu złożona tuż przez rozpoczęciem kolejnego posiedzenia Rady Rosja–NATO w Brukseli wywołała niezadowolenie MSZ FR. Strona rosyjska zażądała od USA bliżej nieokreślonych gwarancji prawnomiędzynarodowych, wykluczających możliwość wykorzystania komponentów tarczy do ograniczenia ofensywnego potencjału rakietowego FR. Reakcja Rosji potwierdza, że problematyka tarczy antyrakietowej będzie miała istotny wpływ na atmosferę w stosunkach Moskwa–Waszyngton i Moskwa–NATO. W przypadku braku korekty stanowiska amerykańskiego, wykluczającego obecnie ustępstwa na rzecz wspólnej budowy systemu z Rosją, doprowadzi to do sytuacji patowej, utrudniającej realizację polityki resetu w stosunkach rosyjsko-amerykańskich.

### Rumunia jako przyczółek obecności militarnej USA w Europie

Oświadczenie prezydenta Băsescu poprzedziło przyjęcie przez Najwyższą Radę Obrony Narodowej (CSAT) szczegółowych ustaleń co do kształtu współpracy wojskowej z USA. Zatwierdzono umiejscowienie wyrzutni rakiet SM-3 (3 baterie – łącznie 24 pociski) w byłej bazie lotniczej Deveselu, w której od 2015 roku ma stacjonować od 200 do 500 żołnierzy amerykańskich. Koszt budowy bazy oceniany jest na 400 mln USD, a jej funkcjonowania – na ok. 20 mln USD rocznie. Wszystkie koszty ma ponieść strona amerykańska. Strona rumuńska wyraziła również zgodę na wykorzystanie portu morskiego Konstanca oraz bazy lotniczej Kogălniceanu jako baz tranzytowych dla wojsk amerykańskich walczących w Iraku i Afganistanie. Powyższe ustalenia – o czym poinformował 5 maja rumuński MSZ – mają zostać potwierdzone w umowie z USA, której podpisanie planowane jest na jesieni.

Na obecnym etapie trudno przesądzać, czy koncepcja budowy komponentów tarczy antyrakietowej zostanie zakończona zgodnie z deklarowanym harmonogramem. Obserwowane zainteresowanie Waszyngtonu rozwojem współpracy wojskowej z Rumunią świadczy o uznaniu tego państwa przez USA za ważnego partnera, zapewniającego bezpieczne zaplecze logistyczne dla działań amerykańskich w Afganistanie i Iraku oraz w

regionie Morza Czarnego. Warto również zauważyć, że dyplomacja rumuńska uznała rozmowy z USA za czynnik wzmacniający pozycję państwa w regionie. Szef resortu spraw zagranicznych Teodor Baconschi nie ukrywał, że projekt ten zwiększa prestiż i wiarygodność Rumunii.

### **Rosja nie zmienia stanowiska**

Stanowisko Rumunii spotkało się z natychmiastową reakcją Moskwy. 4 maja MSZ wydał komunikat, w którym stwierdzono, że Rosja chce jak najszybciej otrzymać od USA prawne gwarancje, iż amerykański system obrony przeciwrakietowej w Europie nie będzie wymierzony przeciwko strategicznym siłom jądrowym Rosji. Strona rosyjska podkreśliła również, że działania USA są sprzeczne z duchem rosyjsko-amerykańskiego dialogu o systemach antyrakietowych, rozpoczętego za sprawą prezydentów Dmitrija Miedwiediewa i Baracka Obamy. Problem gwarancji ma być poruszony – o czym poinformował stały przedstawiciel FR przy NATO Dmitrij Rogozin – przez prezydentów USA i Rosji podczas spotkania G-8 w Deauville w dniach 26 i 27 maja. Od wyniku tego spotkania strona rosyjska uzależniła rezultaty kolejnego posiedzenia Rady Rosja–NATO na szczelu ministrów obrony, które ma się odbyć 9 czerwca. Brak pozytywnego sygnału ze strony USA będzie oznaczał – według Rogozina – impas w dialogu Rosja–NATO. W przypadku realizacji tego scenariusza należy oczekiwać, że strona rosyjska może ponowić zapowiedzi rozmieszczenia rakiet krótkiego zasięgu w pobliżu granic państw członkowskich NATO.

### **Efekt Lizbony**

Obserwowana reakcja Rosji na plany rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej (do 2015 roku w Rumunii i do 2018 w Polsce) pozwala przyjąć tezę, że złożona prezydentowi Miedwiediewowi podczas ubiegłorocznego szczytu NATO w Lizbonie oferta rozpoczęcia dialogu na temat tworzenia systemu obrony przeciwrakietowej w Europie nie przyniesie efektów, np. w postaci wypracowania wspólnego stanowiska. Rosja sprzeciwia się budowie systemu obrony przeciwrakietowej NATO opartego na systemie amerykańskim i rozmieszczaniu baz wojskowych w pobliżu swoich granic. Jednocześnie uzależnia nawiązanie współpracy od uzyskania gwarancji równoprawnego udziału Rosji w tworzeniu i funkcjonowaniu systemu. Sytuację skomplikowało również przedstawienie przez Rosję sprzecznej z intencjami Zachodu oferty stworzenia tzw. sektorowej obrony przeciwrakietowej. W jej ramach rosyjska obrona przeciwrakietowa przejęłaby odpowiedzialność za obronę terytorium NATO z kierunku wschodniego, wykluczając przez to możliwość stworzenia własnego systemu państw zachodnich. Strona rosyjska podkreślała przy tym, że od odpowiedzi na jej propozycję uzależnia swoje dalsze postępowanie w dziedzinie rozbudowy własnej infrastruktury wojskowej. Prezydent Miedwiediew nie ukrywał, że w przypadku uzyskania negatywnej odpowiedzi Rosja „będzie się bronić”.

Rozmowy z Rosją nie wpłynęły w znaczący sposób na stanowisko środkowoeuropejskich członków NATO zainteresowanych budową tarczy. Gotowość rozmieszczenia na swoim terytorium instalacji zapowiedziały Czechy (centrum wczesnego ostrzegania, będące

elementem amerykańskiej „tarczy antyrakietowej”; negocjacje są w toku), Rumunia i Polska (stosowna umowa została ratyfikowana przez prezydenta RP 26 kwietnia br.).

Spór amerykańsko-rosyjski o tarczę przeciwrakietową jest jednym z przejawów głębokich różnic w obu krajach odnośnie rozumienia stabilności strategicznej. Moskwa traktuje działania USA jako nakierowane na osłabienie rosyjskiego potencjału nuklearnego i pozycji geopolitycznej Rosji. Z kolei Waszyngton przywiązuje dużo mniejszą wagę niż Rosja do koncepcji odstraszania nuklearnego i traktuje budowę tarczy jako sposób przeciwdziałania wyzwaniom asymetrycznym.

Piotr Żochowski, współpraca Marcin Kaczmarski